

Z życia niezależnych spółdzielców

Wpisany przez GIOLBSM
wtorek, 30 sierpnia 2016 12:46

Witajcie,

Sytuacja pozornie wydaje się prosta-oto zapłaciliśmy za mieszkania ,b.często uzyskaliśmy odrębną własność i wydaje się być oczywistością, że możemy teraz żyć długo i spokojnie. Zarządcy w teorii powinni maksymalnie się starać aby właściele mieszkań byli zadowoleni jednakże ,rzeczywistość jest całkiem inna.

Oto dzięki temu, że prawo jest zagmatwane a mentalność pracowników wielu spółdzielni jest często pełna hipokryzji, widzimy, że oni to ludzie ,którym po prostu nie można za bardzo ufać- , ponadto oni podejmowali w ciągu ostatnich wielu lat mnóstwo kontrowersyjnych decyzji-przykładów mamy wiele...

No i sprawa najważniejsza, jeżeli np jesteśmy niezadowoleni z fryzjera czy z mechanika, idziemy do innego zakładu fryzjerskiego, a w spółdzielniach -nam właścicielom bardzo trudno jest wymienić tych ludzi na takich którzy znacznie lepiej zarządzają nieruchomościami. W wielu spółdzielniach przez wiele lat Ci sami ludzie, ta sama często nie przystająca do naszych czasów mentalność osób, które akceptują pozory demokracji i nie lubią lub nie chcą konkretnie odpowiadać na pytania...Za to uwielbiają władze.

W rezultacie takiego stanu rzeczy musimy nadal aktywnie działać.

Ot chociażby sprawa czynszów-czy muszą być tak wysokie-pomnóżmy wysokość czynszów przez ilość mieszkańców następnie przez okres zamieszkiwania-wiecie, że wielu zwłaszcza starszych spółdzielców mieszka od 40 lat no i teraz proste pytanie.

Na co zostały wydane nasze pieniądze,(to przecież ogromna kwota)czy pieniądze wydawane są właściwie..zgodnie z naszymi potrzebami?

Działajcie, pytajcie, piszcie

Z życia niezależnych spółdzielców

Wpisany przez GIOLBSM
wtorek, 30 sierpnia 2016 12:46

Nic o nas bez nas!

GIOL